

Powtórka z rozrywki. Po meczu prowadzonym w wolnym tempie, bez okazji bramkowych, w środku pola, zespół Romy pokonał 1-0 na wyjeździe Torino, identycznie jak Atalantę, na inaugurację rozgrywek. I tak samo jak tam trzy punkty załatwił Romie Aleksandar Kolarov, który trafił do siatki z rzutu wolnego. Łącząc poprzedni z obecnym sezonem, jest to jedenasta kolejna ligowa wygrana Romy na terenie rywala, czym Giallorossi wyrównali rekord Interu z sezonu 2006/2007. Teraz zespół Di Francesco czekają domowe potyczki z Crotone i Bologną.

TORINO - ROMA 0-1 (0-0)

0-1 Kolarov 69'

ROMA (4-3-3): Alisson - Florenzi (Bruno Peres 86'), Juan Jesus, Moreno, Kolarov - Pellegrini (Under 63'), De Rossi, Strootman - Nainggolan, Dzeko, El Shaarawy (Perotti 80')

Ławka: Lobont, Skorupski, Karsdorp, Castan, Gonalons, Gerson, Defrel, Schick, Antonucci

TORINO (4-2-3-1): Sirigu - De Silvestri, N'Koulou, Moretti, Molinaro (Barreca 65') - Baselli (Valdifiori 81'), Rincon - Iago Falque, Ljajic, Niang (Boyé 74') - Sadiq

Ławka: Ichazo, Milinkovic-Savic, Bonifazi, Burdisso, Acquah, Gustafson, Berenguer, De Luca, Edera

Żółte kartki: Niang (Torino), Alisson (Roma)

[>> OCEŃ PIŁKARZY W MECZU TORINO 0:1 ROMA <<](#)

Autor: abruzzo